

# Wypadek podczas rajdu

Data publikacji: 1.10.2018 13:40

Podczas rozgrywanej w niedzielę 30 września, V Rundy Rajdowego Pucharu Śląska doszło do wypadku. Na wyłączonym z ruchu na czas trwania rundy odcinka, kierowca hondy wypadł z drogi i uderzył w drzewo. 29-letni kierujący i jego pilot trafili do szpitala.

□

W niedzielę do gminy Mszana zjechało blisko 80 załóg rajdowych z całej Polski. To wszystko za sprawą Rajdowego Pucharu Śląska. Podczas pokonywania drugiego odcinka specjalnego, zdarzył się wypadek - ***Okolo 14.15 kierujący hondą civic, jadąc ulicą Górniczą, na odcinku wyłączonym z ruchu nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego wypadł z drogi i uderzył tyłem pojazdu w drzewo. Siła uderzenia obróciła auto dookoła własnej osi i tym razem rajdówka uderzyła przodem w kolejne drzewo. Uczestnikiem rajdu, i zarówno kierowcą hondy, był 29-letni mieszkaniec gminy Dębowiec. On i jego 42-letni pilot, w wyniku tego zdarzenia doznali obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, klatki piersiowej oraz skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Obaj pozostali na obserwacji w szpitalu*** - informuje śląska policja

Przyczyny zdarzenia wyjaśniają już wodzisławscy policjanci.

(red.)